

SŁOWO

Wilno, Niedziela 22-go marca 1925

Redakcja i administracja Ad Mickiewicz 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr., z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. za granicą 7 zł. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszcz. Nr 80.259.

W sprzedaży detalicznej cena południowego Nr 15 gr., w niedzielę wraz z „Dodatkim ilustrowanym” 25 gr.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersze i drobne ogłoszenia w tygodniu na str. 2-iej i 3 80 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawane 40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Litwa a Watykan.

Antykatolickie wystąpienia na Litwie weszły w nową fazę. Rzecz można, że w prowadzonej tak namiętnie kampanii przeciwko Stolicy Apostolskiej z powodu podpisania konkordatu z Polską, nastąpiło pewne ostrzeżenie. Rząd chrześcijańsko-demokratyczny p. Petrušisa zrozumiał, że obrona metoda zastraszania Watykanu schizmą kościelną i urządzanie burd ulicznych włącznie z ciskaniem kamieniami do mieszkania arcybiskupa Zechiniego nie doprowadzi do celu i odwrotnie wywoła jaknajgorsze wrażenie na Zachodzie.

Do ostrzeżenia przyczynili się dwa względy, a mianowicie jeden to nastroje mas litewskich, głęboko religijnych, które nigdy nie poparłyby kilku zaoletrzewionych szowinistów litewskich w ich zamierzeniach zerwania stosunków z Watykanem, i drugi to wrażenia za granicą wywołane demonstracjami w Kownie. Ten ostatni wzgląd odegrał niezmiernie ważną rolę. Odebowiem na Sesji Ligi sprawa mniejszości polskiej na Litwie mogłaby być rozpatrzona pod wrażeniem brutalnych ulicznych demonstracji w Kownie przeciwko Mnsgr. Zechinemu. Z drugiej zaś strony, jak się okazuje, na wiecach w Kownie rezolucje wzywające rząd do zerwania stosunków z Watykanem były powzięte bez głosowania i poza udziałem grupkami studentów i szalwistów ludności udziału w demonstracjach nie brała.

Ten stan rzeczy skłonił rząd kowieński do zmiany taktyki. Min. Czarneckis uroczyście przeprosił Mnsgr. Zechiniego i zapowiedział że

władze prowadzą dochodzenia w celu wykrycia demonstrantów, którzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Jednocześnie urzędowa prasa kowieńska omawia sprawę stosunków Litwy z Watykanem w nieco mniej wojowniczym tonie. Natomiast piśmie opozycji nadal prowadzą zaciętą kampanię przeciwko Stolicy Apostolskiej i obecnemu rządowi, który ich zdaniem poświęcił interesy narodu dla wątpliwej wartości stosunków z Watykanem.

Pierwsze skrzypce w tej antykatolickiej kowieńskiej orkiestrze trzymają „Lietuvos Žinios”.

„Historja nas poucza—czytamy — że papież w swej polityce nigdy nie trzymali się prawdy i sprawiedliwości. Troszczyli się oni jedynie o własną korzyść. Wiele wojen i rzezi zawdzięcza Europa niesprawiedliwości polityki papieskiej. Dlatego też uświadomione narody Europy zmusiły z biegiem czasu papieża do poddania się interesom państwa i narodu. Polęga papieska polityczna upadła. Papież zdawałoby się powinni byli nauczyć się z gorzkiego doświadczenia, że zachłanna polityka nie doprowadzi do celu. Jednakże dotychczas, jak się okazuje, niczego się nie nauczyli. Przy każdej sposobności pokazują papieża swe zęby. Wilno, stolica Litwy, przyznał papież Polsce. Prawa narodu litewskiego, litewski honor, litewskie serce, podespał papież nogami. Papież stał się największym wrogiem litewskiego narodu i państwa.

Tem samym wrogami Litwy zostali też wszyscy stronnicy papiescy, agenci papieża, księża rzymscy.

Obecnie nadszedł czas próby dla księży litewskich, którzy dotychczas podawali się za dobrych synów ojczyzny, głosili, iż Litwa wtedy tylko będzie szczęśliwa, skoro trzymać się będzie papieża. „Kościół i naród” było hasłem księży litewskich. Lecz oto, ten wychwalany przez nich Kościół „słup i podpora wszelkiej prawdy i sprawiedliwości”, znieważył naród i rzucił temu ostatniemu rękawicę. Cóż poczyna przeto litewscy księżul-kowie? Wszyscy Litwini będą się mogli obecnie przekonać co jest droższe dla księży litewskich: papież i Kościół czy też naród? Duchowni innych krajów mieli odwagę w takich wypadkach oderwać się od Rzymu. Jak jednak postąpią księża litewscy?

W podobnym duchu i tonie pisze również „Socjaldemokrat” organ Związku Rolniczego i Federacji Pracy

Zatarg z Watykanem nie pozostanie bez wpływu na stosunki kościelne w Kowieńszczyźnie. Dotychczas ludzono się nadzieją, że z chwilą zawarcia traktatu pomiędzy Litwą a Stolicą Apostolską prawa mniejszości polskiej zostaną określone i wreszcie nastanie kres samowoli biskupów i księży Litwinów. Obecnie po zerwaniu pertraktacji nie może być mowy o podjęciu ich nanowo, a rozwścieczeni swym niepowodzeniem politykani w sutannach zddwojoną energją, rozpoczną szykanowanie wiernych—Polaków.

Czyżby próby porozumienia litewsko-polskiego.

Wpływy finansowych kół angielskich.—Misja p. Kjelstrupa.

Z Rygi donoszą:

„Kłajpedos Žinios” podaje następującą wiadomość. „Jak już donoszono, pewne angielskie grupy finansowe ograniczyły lub odmówiły kredytów przemysłowcom leśnym w Kłajpedzie i nie zgadzają się na udzielenie nowych pożyczek dla przemysłu leśnego. Ponieważ chodzi tutaj o miliony litów, to utrata tak znacznych kredytów, oczywiście, wywiera ujemny wpływ na przemysł leśny oraz całe życie ekonomiczne kraju kłajpedzkiego. Przemysłowcy Kłajpedzcy są tem bardzo zaniepokojeni i, według naszych wiadomości, poczynili już szereg kroków w Kownie i w Anglii w celu zaradzenia trudnej sytuacji.

Wybitną rolę w tem odgrywają również pewne angielskie instytucje państwowe, które wywierają presję na Litwę w kierunku szybszego porozumienia się i pogodzenia z Polską. Gdy Litwa to uczyni, wówczas Anglicy udziela kredytów, nie tylko potrzeba naszemu przemysłowi. Tymczasem z Anglikami trwają układy w sprawie przedłużenia kredytów. Jeśli układy te spełzną na niczem, to rząd litewski przychyli się ze swej strony choć w części do wydania kredytów niezbędnym przemysłowcom leśnym w Kłajpedzie. Czy rząd rzeczywiście zamierza to uczynić, dzisiaj nie możemy tego jeszcze sprawdzić.

Po przybyciu do Kłajpedy nowo-mianowanego przez Ligę Narodów członka Rady Portu p. Kjelstrupa są przewidywane dalsze w tej sprawie układy. Ze wszystkich można wnioskować, że p. Kjelstrupowi powierzono misję doprowadzenia do porozumienia Litwy z Polską w sprawach ekonomicznych.”

Benesz obstaje przy protokule.

PARYŻ, 21.III.PAT. „Paris Midi” ogłasza wywiad z Beneszem w sprawie protokołu genewskiego. Benesz oświadczył, że jest przesadą przypisywanie mu planu utworzenia Zjednoczonych Stanów Europy. Jest on przecież zwolennikiem protokołu genewskiego i wierzy w jego przyszłość, gdyż jego zdaniem jest to najlepszy środek zapewnienia pokoju. Prędzej czy później będzie musiał się powrócić do protokołu genewskiego. Europa jest w okresie stabilizacji pokojowej mimo zaniepokojenia, które się wielokrotnie objawia.

Benesz zaznaczył w dalszym ciągu, że nie wierzy w wojnę, która przy obecnym stanie Europy zakończyła się ogólnym bolszewizmem. Na końcu minister oświadczył, że chce przestudjować propozycje niemieckie z pragnieniem dojścia do jakiegoś wyniku.

Jarres o samowoli traktatu wersalskiego.

WROCLAW, 21.III. (Pat.) Były wicekanclerz Jarres wysunięty przez nacjonalistów i ludowców, jako kandydat na stanowisko prezydenta republiki niemieckiej wygłosił tu wczoraj wieczorem w sali Konzerthausu wielkie przemówienie, w którym poruszył między innemi kwestię granicy polsko-niemieckiej.

Zwracając się z powitaniem do ludności Wrocławia minister wspominał również i o tej części ludności Śląskiej, która wbrew prawom przyrodzonym i prawom o samostanowieniu żyje masł pod obcem panowaniem, a która jednak uważa się za niemiecką i tęskni do swej niemieckiej ojczyzny. Jarres wyraził nadzieję, że stan ten nie pozostanie na zawsze.

Poruszając sprawę korytarza polskiego, Jarres powiedział, że jest to zator rozgraniczający Prusy Wschodnie od Rzeszy Niemieckiej, utworzony sztucznie i samowolnie przez traktat Wersalski. Korytarz polski zdaniem mówcy jest dowodem wyzyskania prawa o samostanowieniu narodów, na które Polska tak chętnie i często się powołuje.

Agitacja monarchistyczna w Rosji sowieckiej.

Z Rygi donoszą:

„Biednota”, pismo dla chłopów, potwierdza fakt rozruchania odezwu monarchistycznych na wsi sowieckiej. Agitacja monarchistów znajduje wielu sympatyków wśród chłopów, którzy, mówiąc językiem sowieckim, wykazują dość znaczną aktywność w kierunku nieprzyjaznym dla władzy sowieckiej. Najbardziej energicznie prowadzą propagandę emisariusze wielkiego księcia Cyryla. Głoszą oni że w żadnym wypadku książę Cyryl nie będzie prowadził wojny ze swymi rodakami korzystając z pomocy obcych. Wojna taka bowiem przyniosłaby Rosji jedynie straty i zniszczenie jej bogactw naturalnych.

Zgon Narimana-Narimanowa.

Z Rygi donoszą:

W Moskwie zmarł wskutek paralizu serca jeden z czterech przewodniczących Cika S. S. S. R. Nariman-Narimanow.

Do powrotu bolszewickiego zmarły Narimanow grał wybitną rolę polityczną na Kaukazie w charakterze założyciela socjal-demokratycznej partji wśród Azerbejdżańskich tatarów. Od roku 1919 był on kierownikiem wschodniego oddziału Komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych.

Wobec śmierci Narymanowa ogłoszono w całym państwie żałobę uroczystą. Na wszystkich domach urzędowych opuszczono flagi czarno-czerwone. Peselstwa państw obcych wywiesiły na swoich gmachach flagi opuszczone do połowy maszty. Ciało Narymanowa zostało przewiezione do sali kolumnowej domu Związków.

Przy trumnie pełnią straż honorową bez przerwy członkowie Cika i Sowmarkoma, —Narimanow będzie pochowany na Czerwonym Placu obok mogły Lichaczewa. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę. W całym państwie na znak żałoby przzerwano zajęcia.

Trzęsienie ziemi w Chinach.

80 tysięcy ludzi bez dachu nad głową.

BERLIN, 21.III. (Pat.) „Lokal Anzeiger” donosi, że według depeszy iskrowej z Szaghaju wydarzyła się w północno-zachodniej części prowincji Yunnan straszliwa katastrofa trzęsienia ziemi. Miasto Te-Li-Tsu liczące 80 tysięcy mieszkańców zostało zupełnie zniszczone. Podczas katastrofy rozgrywały się przerażające sceny. Liczby zabitych nie można było dotychczas ustalić. Dzielnica cudzoziemska w Te-Li-Tsu podobno ocalała.

SEJM I RZĄD.

Sprawa komitetu kresowego.

WARSZAWA, 21.III. (tel. wł. Słowa) Premier Grabski w ciągu dnia dzisiejszego konferował ze wszystkimi ministrami w sprawie utworzenia komitetu kresowego. Również długą rozmowę miał premier z min. Ratajskim i Smółskim w sprawie uzgodnienia poglądów na tę sprawę. Szczegóły konferencji trzymane są w tajemnicy, mimo to skądinąd wiadomo, że konferencja nie dała żadnego pozytywnego rezultatu. Wycofanie dymisji przez min. Thugutta oraz ostateczne rozstrzygnięcie sprawy komitetu kresowego będzie przedmiotem obrad niedzielnego posiedzenia Rady Ministrów.

Powrót min. Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 21. III. (Pat.) Dziś rano powrócił do Warszawy minister Aleksander Skrzyński.

Min. Skrzyński u premiera.

WARSZAWA, 21. 3. (tel. wł. Słowa) Min. Skrzyński złożył dziś wizytę premierowi Grabskiemu i jednocześnie odbył z nim dłuższą konferencję sprawozdawczą.

Min. Janicki bada położenie gospodarcze Polski.

WARSZAWA, 21.III. (Pat.) W dniu dzisiejszym p. minister rolnictwa Janicki udaje się w podróż celem zapoznania się z położeniem gospodarczym południowo-zachodniej części Rzeczypospolitej. Pan minister Janicki zwiedzi Poznańskie, Kaliskie, Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, oraz Zachodnią Małopolskę. W podróży towarzyszyć będą ministrowi dyrektor departamentu rolnego p. Dikier, naczelnik wydziału produkcji roślinnej p. Hewell, oraz sekretarz p. Głycki. Pan minister powrócił do Warszawy około 5 kwietnia r. b.

Międzynarodowa konferencja dla ustalenia taryf kolejowych.

WARSZAWA, 21.III. (Pat.) Dnia 31 marca rb. rozpoczyna się w Brukseli międzynarodowa konferencja kolejowa dla ustalenia bezpośrednich taryf osobowych i bagażowych w komunikacji pomiędzy Anglią, Belgią i Francją a Polską z tranzytem przez Niemcy oraz pomiędzy Anglią, Belgią i Francją a Litwą, Łotwą i Estonją z tranzytem przez Niemcy i Polskę. W konferencji wezmą udział delegaci Polskich Kolei Państwowych.

Powrót Marszałka Trampczyńskiego.

WARSZAWA, 21.III. (Pat.) Dziś pociągiem paryskim o 8 godz. min. 50 rano powrócił do Warszawy p. Marszałek Senatu Trampczyński po kilkotygodniowym pobycie zagranicą i objął urządowanie.

Marszałek Trampczyński o granicy polsko-niemieckiej.

„Le Temps” ogłasza wywiad swego korespondenta z marszałkiem Senatu Trampczyński, który oświadczył w sprawie problemu granicy polsko-niemieckiej, że stan rzeczy utworzony na mocy decyzji traktatu Wersalskiego jest raczej niekorzystny dla Polski niż dla Niemiec, które zachowały możność komunikowania się z Prusami Wschodnimi, podczas gdy Polska została pozbawiona własnego dostępu do morza. Marszałek Trampczyński oświadczył, że możnaby się zapytać: jak to czy Polska będzie długo tolerowała taką sytuację gdyby nie jej niezważona wola pokoju. Polska rozumie, że pierwszym warunkiem pokoju w Europie jest poszanowanie traktatów. Pakt Ligi Narodów nie dał jeszcze wszystkich wyników, jakie po nim się spodziewano. Jeżeli propozycje pokojowe uczynione przez Niemcy są istotnie szczerą to Niemcy powinny zacząć dawać dowody swej dobrej woli współpracując z innymi narodami na stopie równości.

Prawnika

o ukończonych studiach wyższych prawniczych Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie. Oferty łącznie z odpisem dyplomu i referencjami składać należy w Dziale Osobowym D. L. P. — W. Pohulanka 24.

REGO
KRÓL SEPARATÓW
Baltic-Stockholm



Adres: Bazylian i Arluk, Wilno, ul. Kwiatowa Nr. 7, telef. Nr. 503.

„Orjetalina“ Ihnatowicza
czarujący puder płynny

nadaje twarzy naturalną białość, odświeża ją, czyni prawdziwie piękną, wydelikaca skórę, usuwa plamy i piegł, działa zbawiennie jak masaż.

Wszędzie do nabycia w różnych kolorach.

Zdumiewająca piękność.

Europa demokratyczna. Jugosłowianie w Wilnie.

Znany publicysta z paryskiej „L'Action Française“ p. J. Bainville przypomniał słowa wyrzeczone przez ministra Benesa w Genewie podczas „grzebania“ t. zw. genewskiego protokołu. Powiedział minister czeski:

„Od Finlandji na północ, po przez republikę nadbałtycką, przez Polskę i Niemcy, tam gdzie Czechosłowacja i Austria, w dolinie Dunaju aż do Konstantynopola na południowym skraju — ciągną się ziemie, na których w każdej chwili mogą wybuchnąć tysiące konfliktów. Rozpoczęcie się to od zabicia pięknego dnia jakiego strażnika pogranicznego lub od skądś dobiegającego do biota sztandaru a skończy się na przeraźliwej wojnie.“

Cto — pisze p. Bainville — bardzo mało powabny obraz Europy w roku 1925-ym! Rzecz jest bardzo prawdopodobną, że myśli się p. Benesa sądząc, iż takimi obrzuceniami zmusi rządy i narody poddać się obowiązkiemu arbitrażowi z przymusowymi interwencjami i sankcjami. Węz przeciwnie, utrwał ich w przekonaniu, że właśnie należy trzymać się na uboczu. P. Benesz jest werydykiem gdy głos zabiera, lecz prawdy jego straszna są. Przypomina znane orzeczenie Lemaitre'a: „Nie niema piękniejszego nad prawdę, lecz mało jest prawda powabna.“

Lecz smoki chińskie, ktorými p. Benesz straszyl Ligę Narodów, mają jeszcze inne znaczenie. Kto stworzył, kto ukształtował tę Europę pełną zasadzek, gróbów i niebezpieczeństw? Wysłała ona z traktatów 1919- roku. Marny pokój wówczas zawarty to był przecie pokój — demokracji. Demokracje zwycięskie (za jaką cenę, miły Boże!) stały się panami losów świata. Ukształtowały Europę według doktryn swoich i swego widzimisię. Oto monstrum, które na świat wydaty. Nie świadczy to zbyt pochlebnie o ich zdolnościach politycznych.

Protokół genewski był to talizman demokratyczny, który miał zażegnać chaos wytworzony przez demokracje. Protokół genewski został zabity podobnie jak przed nim jeszcze pakt Ligi Narodów ugodzony śmiertelnie w artykul 19. datującym się na rok 1919.

W rezultacie stoimy wobec nicności. Nic, nie, nie i raz jeszcze nie. Plac wolny dla polityki, którą Thiers nazywał polityką wiekiusia. Kto będzie robił tę politykę? Niemcy. W ciekawej odpowiedzi swojej na ankietę czasopisma „Europa Nowa“ przypominał p. Strossman Bismarcka i niezmiernie przenikliwy jego sąd. Własnieby teraz przydała się ta fincja bismarckowska! Znany tylko Bismarcka operująca siłą, wojną, zawierająca pokój we Frankfurcie. Był atoli Bismarck, który po doznaniem w Ojmitzu upokorzenia, potrafił gięć się, iść krętą drogą, używać wszelkich podstępów. I był to Bismarck — najniebezpieczniejszy.

L.

Wyprzedaż MEBLI

pokojów jadalnych, sypialnych, saloników, kuchni i części pojedynczych S. Arcelewicza, Wilno Nr. 15 ul. Niemiecka Nr. 15

Przechadzki po Wilnie.

Nieco o akademjach bezsenności, kinach i komplementach za życia tadzień po śmierci. — Akcja opiekuńcza naszego ministerstwa W. R. i O. F. — Projektowane stałe pokaz, demonstracje i ukulturalniające wykłady urzędowe. — Cywilizowanie kresów w toku, system traci.

Mam znajomego, którego po ciężkim cierpieniu nerwowym trafił do dziś dnia tak szalona bezsenność, że zasnąć nie może nawet na żadnej akademji.

— Ale czy pan dość usilnie próbuje? — nalegałem, odwiedziwszy go kilka dni temu. Czy pan żadnej nie opuszcza okazji?

— Żadnej — odpowiedział.

I tak n. ówś zaczął:

— Próbowałem kina. Dawniej nigdzie nie tak dobrze nie wysypiał. Co za przedziwna atmosfera! Co za nastroj! Gaszą światła; zapalają ciszę; na fortepianie ktoś rzepoli trzy-po-trzy wiekiusia te same kawałki, „kinowe“. Muzyczka tiri-tiri... Żadne zabiegi hipnotyczne nie działają tak równo, wnikliwie, niezawodnie! Oczywiście jeżeli ktoś w najbliższym sąsiedztwie nie czyta głośno napisów...

Godzina 12 ta w nocy. Raut w pałacu przy placu Napoleona w pełnym blasku. Pan Delegat Rządu z małżonką czynią z nadzwyczajną uprzejmością honory domu. Jeszcze goście się zjeżdżają.

Właśnie najczęstsza pora dla przetrucenia się we fraku — do drukarni i skroślenia — w telegraficznym stylu — tej oto relacji.

Rano o 8 mej przyjazd całej druzyny śpiewaczej jugosłowiańskiej. Powitanie najserdeczniejsze na dworcu — ale najhuczniejsze w uniwersytecie. Przemawia J. M. rektor.

Po drodze z dworca do uniwersytetu: pokłon złożony w Ostrobramie. Wobec zaimprowizowanego na oczekaniu postanowienia pozostania w Wilnie jeszcze przez dzień poniedziałkowy, świadczące szczerze gołowe miasta odłożono na dzień dzisiejszy — niedzielę. Zresztą wszyscy zmęczeni drogą i podskocytowani zapowiedzianym na wieczór występem koncertowym w Teatrze Polskim.

Koncert. Widownia przepelniona. W loży p. Delegat Rządu z małżonką; dużo generalicji wojskowej, ciał profesorskie uniwersyteckie hojnie reprezentowane; elita sfer towarzyskich. Scena okolona kwiatami.

Podnosi się kurtyna. Grzmące oklaski witają zgromadzone na scenie chór pod przewodem znakomitego dyrygenta, a zarazem wybitnego kompozytora p. Mataczycza.

Przemawia prof. Remer witając rzadkich a tak miłych gości. Program obejmuje: harmonizowane pieśni ludowe jugosłowiańskie tudzież pieśni w artystycznym opracowaniu, zarówno ludowe jak kompozycji zawodowych muzyków.

Chór świetny. Mało murównych w Europie — a może i żaden z nim pod względem „dyscypliny śpiewaczej“ nie wytrzyma porównania. Szalenie zaśpiewany; wyliczony; jakby złączy w jedną bryłę przepysznego jakiegoś instrumentu. Cały w swej niedościgłej perfekcji skonstruowany z głosów bynajmniej nie nadzwyczajnych... ale coż za muzykalność, co za przesubtelne cieniowanie, co za niedościgłe parlanda — w najzysbszym tempie a z wyraźną, chyba każdą sylabą tekstu. Dyrekcja wprost podziw budząca.

Jednym słowem: fenomenalny chór, dla którego niema śpiewaczych niemożliwości żadnych.

W pierwszym antrakcie, w zastępstwie niedomagającego prezidenta Bańkowskiego, powitł gości naszych — z estrady — lawnik, szef skarbu miejskiego, p. Bronisław Chądziński. Mówił w języku francuskim, kończąc kilkoma wyrazami serbskimi i okrzykiem „Zivjel“ tudzież wręczając od miasta piękny wieniec o szarfiach w kolorach jugosłowiańskich: niebieski, biały i czerwony. Przemówienie p. Chądzińskiego wypowiedziane ze swadą a szlachetną prostotą sprawiło jaknajbardziej wrażenie. Cała sala zawtórzyla hucznymi oklaskami.

A potem to już entuzjazm rósł z momentu na moment. Jak Wilno Wilnem tak gorące atmosfery nie widywano w przepelnionej sali Lu-

tni. Po niezmiernie kunsztowym „Saie Królowej“ Mataccia (chór mieszany w połączeniu z waltornią, klarinetem, obojem i fletem) tudzież po ostatnim numerze programu, publiczność podnosząc się z miejsc, nie tylko klaskała na zabój leca powiewała chustkami. Półtora osobowy chór przy otwartej scenie, też powiewaniem chustkami i okrzykami formalnie bratał się z publicznością na sali.

Takiego koncertu jeszcze w Wilnie nie było.

W poniedziałek jugosłowiańska druzyna śpiewacza „Obille“ daje drugi koncert w Teatrze Polskim o nowym programie, przepelnionym temi pieśniami, które się wczoraj najbardziej podobały.

TELEGRAMY.

Likwidacja powstania Kurdów.

WIENIE. 21. III. Pat. „Neue freie Presse“ donosi z Aegory: nowy komendant wojsk tureckich Kemal Eldin-San-Passa oświadczył dziennikarzom, że jego nominacja na komendanta wojsk tureckich, mająca na celu stłumienie powstania Kurdów jest właściwie już niepotrzebna, ponieważ powstanie wygasa. Rząd wysłał ostatecznie silne wojska i Kurdowie stracą raz na zawsze ochotę do walk.

O izolacji Polaki.

PARYŻ. 21. III. Pat. „Echo de Paris“ przypuszcza, że Foreign Office nie zrezygnowało w zupełności z myśli skłócenia Polski do omówienia polubownego na zasadzie bezpośredniego porozumienia sprawy rektyfikacji granic wschodnich. Dziennik dodaje, że wynikiem tego manewru byłoby pod pozorem ułatwień zlokalizowanie narady. Izolowałoby się w ten sposób Polskę, pisze dziennik, pozabawiając ją poparcia Francji i Malej Bantaty przez usunięcie ich od dyskusji.

Litwinów następcą Czyczeryna.

PRAGA. 21. III. Pat. „Venkov“ dowiaduje się z Moskwy, że Czyczeryn przekazał Litwinowowi Kierownictwo komisariatu spraw zagranicznych, co zdaniem dziennika oznacza triumf doktryny radykalnej, która nie przestaje liczyć na rewolucję światową.

Nowy przewodniczący Sejmu łotewskiego.

RYGA. 21. III. Pat. Dr. Paul Kalninsz — socjalista, wybrany został przewodniczącym sejmiku łotewskiego, na miejsce Wesmanisa, zamianowanego posłem w Londynie.

Banesz do Warszawy.

WIENIE. 21. III. (Pat). „Neue freie Presse“ donosi z Pragi, iż dr. Benesz wyjedzie w przyszłym tygodniu do Warszawy celem zakończenia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego, oraz w celu ukończenia równoległe prowadzonych rokowań dotyczących całego szeregu spraw administracyjnych i politycznych.

Rokowania polsko-niemieckie.

BERLIN. 21. III. (Pat). Delegacja polska wręczyła dziś delegacji niemieckiej projekt postanowień traktatu handlowego dotyczących praw osób fizycznych do wjazdu i pobytu oraz dotyczący spółek akcyjnych i innych do rozwijania działalności na terytorjum drugiej strony, jak również do zakładania tam swych filij. Projekt ten stanie

się przedmiotem dyskusji na wspólnym posiedzeniu obu delegacji w początku przyszłego tygodnia.

Katastrofa lotnicza we Włoszech

RZYM. 21. III. (Pat). Jak donosi „Il Mondo“ w Turynie wydarzyła się katastrofa lotnicza, spadły mianowicie dwa samoloty, przyczem jeden podrobił i dwóch oficerów poniosło śmierć na miejscu.

KRONIKA

NIK ZIELA 22 Dzia Katarzyni jutro Wiktorza

Wsch. sl. o g. 5 m. 51 Zach. sl. g. 17 m. 54

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 gr.

— (z) Posiedzenie komisji finansowej. Dn. 24 bm. odbędzie się posiedzenie komisji finansowej. Porządek dzienny: 1) sprawa nabycia aparatu i utensylii dla zorganizowania kinematografu kulturalno-osiawiatowego.

2) Podanie kierownika teatru żydowskiego M. Karpinowicza o wydawanie stałego subsydium teatrowi żydowskiemu. 3) Podanie koła bibliotecznego im. Tomasza Zana o wydanie zapomogi. 4) Podanie biblioteki „Melica-Haskole“, im. Straszuna i żydowskiego centralnego komitetu oświaty o udzielenia zapomogi. 5) Budżet.

— (z) Posiedzenie komisji gospodarczej. W poniedziałek dn. 23 marca o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie komisji gospodarczej. Porządek dzienny: 1) Sprawa wydzierżawienia folwarku Tupaciszek, 2) Podanie kap. Zebeckiego w sprawie zmniejszenia taryfy dzierżawnej za maj. Ponary. 3) Sprawa określenia taryfy dzierżawnej za stragany mięsne na rynku Drzewnym.

— „Piegutki“ czy tramwaje elektryczne. Twórca „piegutków“ inżynier Piegutkowski złożył Radzie miejskiej referat, który podajemy w streszczeniu:

Przy rozważaniu sprawy budowy tramwajów miejskich w Wilnie powstało pytanie, jaki rodzaj trakcji należałoby zastosować za względów praktycznych, czy ogólnie dotychczas przyjętą trakcją elektryczną, czy też mając na uwadze wielkie postępy automobilizmu w dobie obecnej, trakcję o silnikach spalinyowych syst. samochodowego.

Ważnym jest przy wyborze rodzaju trakcji zwrócić uwagę nie tylko na zwykłe koszty utrzymania i eksploatacji, lecz również na całkowitą gospodarkę tramwajowej i porównać zalety i wady jak jednego tak i drugiego sztetemu tramwaj.

Nie dla wszystkich wiadomem jest, iż przeprowadzenie tramwajów elektrycznych nieodzownie pociąga za sobą narządzenie na uszkodzenia sieci rur wodociagowych, gazowych czy kanalizacyjnych, jak również metalowych części ubrojenia kabli podziemnych przez t. zw. prądy „ślizgawych“, które wychodzą z szyn tramwajowych, przechodząc przez ziemię, trafiają do rur, czy wogóle do przedmiotów metalowych, mogących służyć za przewod elektryczności, a stamtąd wychodząc w kierunku elektrowni, powodują elektryczny rozkład metalu tych przedmiotów, co pociąga za sobą ich uszkodzenie przez rozładanie metalu.

Jestem, dalsibóg, bezstronny. Sobie, jedynie sobie przypisuję, że na ostatniej akademji nie mógł znaleźć rozkoszy dobrej zastluzonego snu. Ze strony aranzatorów i mówców uczyniono było wszystko aby zbiorowa drzemka poobiednia wypadała jaknajokazalej... Trzeba im oddać tę sprawiedliwość.

Przechodząc zaś do uwag ogólniejszej natury, powiedz pan: w jakim celu urządzane bywają tak zwane akademje?

— Jako w jakim? — odparłem ostrożnie przeczuwając jakąś zasadzkę ze strony p. Joachima.

— Odpowiedz mi pan: raz dlatego aby uhonorować osobistość znakomita a powtóre dlatego aby zapoznać z nią, z jej działalnością, z jej indywidualnością duchową możliwie najszerszy ogół?

— Oczywiście! Oczywiście!

— Powiadasz pan: zapoznać? Ale — jak? Pod obowiązkowym kątem... bezwzględnie obowiązkowego zachwytu? Był przecie sam cel akademji wyklucza wszelki krytycyzm. Ach, mój drogi panie! Niedowierzaj pan, niedowierzaj... zarówno mowom pogrzebowym jak mowom wygłaszanym na t. zw. akademjach. Ładnie by się ubrał, takoby na pod-

— Na mnie — wtrąciłem tak akurat działa „Trystan i Izolda“ Wagnera. Znam kogoś, co ogromny wywiera wpływ na dyrektora Rychłowskiego, wciąż obiecując, że wyrobi mu subwencję rządową. Pomówię z nim. Jeżeliby udało się nakłonić dyr. Rychłowskiego do wystawienia tego niewątpliwie arcydzieła operowego... niechby pan spróbował!

— Na pańską uprzejmość i dobre chęci jestem niezmiernie wdzięczny — pośpieszyłem rzec pan Joachim — ale zdaje mi się, że mi już nawet i Wagner nie pomoże. W kinach, jeżeli nawet uda mi się zmrużyć oko, budzą mnie antrakty. Blysk, światło robi się na sali, szum... Przepadło! Że też to jeszcze nie mamy widowisk kinowych bez tych siurpryz antraktyowych, niedających nawet akuratnie zdziwnąć się za własne pieniądze.

— Ach, panie Joachimie, — rzekłem. Czy to wszystko w porządku na świecie Bożym! A osobliwie u nas w Wilnie?

— Oczywiście! Weś pan na przykład tak zwana akademje. Czy może być bardziej tępa piła! A ot, czasem wezmą i... urozmaicą! Słyszał pan? Urozmaicą! Po kiego licha ktoś

Odsapnął pan Joachim i dodał;

Uniknąć tego zupełnie nie można, gdyż o ile szyna nie jest odizolowana od ziemi, to prąd z niej do ziemi wyjdzie i będzie błądził jak wspomniany wyżej. Takie jest prawo prądu i zmienić tego nie sposób.

Jest jeszcze jeden szczegół, który nie może być pominięty przy wyborze trakcji, który jednak niestety nie przez wszystkich jest w jednakowym stopniu ocenionym. Jest to mianowicie szpeczenie miasta przez sieć przewodników nad ulicami, niezbędna dla tramwaj elektrycznych.

Dla miasta i ulic o nowoczesnych „pięknych kamienicach” może to być rzeczą obojętną i nikogo rozwiśnie nie pajączynny drucianej do zamartwienia i zgryzoty nie doprowadzi, jest jednak zgola inaczej, jeżeli chodzi o Wilno, o tę bogatą, skarbnie zabytków naszej przeszłości, pomników naszej kultury na tej ziemi. Tutaj ustawienie obok gmachów zabytkowych murów słupów i porozwieszanie na nich cieńszych i grubszych drutów w przeróżnych kierunkach, z dopięciem do nich kawałkami żelastwa, aczkolwiek może nie dla wszystkich, rzeczą obojętną być nie może. Druty i żelastwo byłoby chętnie zeszpeceniem zabytków i zniszczyłyby zupełnie charakter zabytkowy naszego miasta, którym się ono wyróżnia z pośród miast Rzeczypospolitej.

— Za związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywczych. Data 14 marca r. b. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej i zarządu związku spółdzielczych stowarzyszeń spożywczych w Wilnie z udziałem delegata związku polekich stowarzyszeń spożywczych w Warszawie p. Łozińskiego. Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez zarząd związku cyfra obrotów dokonanych przez związek w roku 1924 dosięgła sumy złotych 750 tysięcy. Ocoroty zaś spółdzielni związkowych za okres ubiegłego roku wynoszą przeszło 1.500.000 złotych. Dane powyższe doskonale świadczą o tem, że ruch spółdzielczy na ziemiach naszych mimo niezwykle ciężkiego okresu inflacyjnego rozwija się dość silnie, zaktuczając coraz większe kręgi szczególne wśród mas ludowych. Ostatnio poruszona jest sprawa gospodarczej reorganizacji spółdzielni w celu przystosowania gospodarki takowych do obecnych warunków szczegółowego omówienia zasad powyższej organizacji zarząd związku zwołuje na dzień 28 bm. konferencję przedstawicieli spółdzielni związkowych tak miejskich jak i wiejskich, oraz zaprasza przedstawicieli spółdzielczych związków kresowych i delegata związku spółdzielczych stowarzyszeń spożywczych w Warszawie. Jednocześnie rozpatrywaną ma być na tejże konferencji przedewszystkiem niezwykle paląca sprawa kredytu jak również asortymentu towarów. (PAT)

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna udziela następujących danych liczbowych o działalności Instytucji w m. cu styczniu b. r.: Na dzień 1.I. ilość ubezpieczonych wynosiła 21423, na dzień 1.I. ilość członków rodzin 20609, razem 42032. W ciągu stycznia ubyło: ubezpieczonych 563, członków rodzin 48, Ogółem zespół Kasy Chorych na 1 lutego wynosił 41416. Udzielono po-

rad lekarskich: w przychodniach 24637, udzielono porad w mieszkaniach obłożnie chorym 2323. Skierowano przez Iskazy rejonowych do specjalistów 190, skierowano przez lekarzy do szpitali 440. Dokonano przez lekarzy operacji 79, dokonano na zlecenia lekarzy zabiegów specjalnych: białek 194, zastrzyków 3254, opatrunków 3038, wlewań neosalwaršanu 182, masażu 443, zastrzyków rtęciowych 251, elektryzacji 244, naświetlań lampą kwarcową 1573, naświetlań lampą fiolową 1048, odm sztucznych 30. Wydano recept z apteki kasowej 19427.

Wyplacono zasiłków: pełnych (30%) zł. 17408 22 gr., domowych (30%) zł. 1129 03 gr., szpitalnych (10%) zł. 553 50 gr., pogorowych (100%) zł. 058 43 gr., na karm. niemowl. zł. 1948 75 gr., pogrzebowych zł. 2954 13 gr. Razem zł. 26 657 06.

Zwrócono gotówką: za pomoc lekarską, udzieloną na miejsce w wypadkach nagłych zł. 2169 56 gr. za lekarstwa z aptek obcych zł. 781 61 gr., za przewóz chorych zł. 86 50 gr., za leczenie w szpitalach i uzdrowiskach zł. 6437 79 gr. Razem zł. 9478 46 gr.

Wymierzono składki (za grudzień) zł. 187 663 80 gr.

Ściągnięto składki zł. 177 415 66. — (z) z życia białoruskiego. Da. 21 b. m. powrócił z podróży po Wileńszczyźnie oraz w województwie Nowogródzkim, przez tymczasowej Rady białoruskiej dr. Pawlukiewicz. W miasteczkach Tucho i Dunajczyce odbyły się duże wieca, na których wyrażano ubolewanie, iż białoruski klub polski idzie na błędą drogę i zaostrza stosunki pomiędzy ludnością polską i białoruską.

W miasteczkach Kleck i Siemiatka zostały otwarte sekretariaty tymczasowej Rady białoruskiej, zaś w Dunajczyce, Tucho, Zani i Stobódcie otwarte oddziały towarzystwa „Proświta”.

— Stowarzyszenie Iskazy Połaków. Zeoranie Stowarzyszenia odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godz. 7 m. 30 w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia—Marji Magdaleny 2.

— Wieczór poezji angielskiej XVI—XIX w. (Dla młodzieży szkolnej.) W poniedziałek 23.III r. b. o godz. 7 min. 15 w sali gimnazjum państwowego im. J. Lelewela w Wilnie odbędzie się Wieczór poezji angielskiej XVI—XIX w. — z cyklu poświęconego arcydzielnemu poezji obojęt, w wykonaniu uczniów szkoły dram. im. St. Wyspiańskiego w Wilnie. W programie poezji: Douglasa, Wyatta, Southwella, Brokera, Draytona, Spensera, Szekspira, Ben Jonsona, Milona, Moore’a, Byrona, Schellera, Rossetti’ego, Keatsa w wierszach F. Jezierskiego, J. Kasprowicza, W. Bartkiewicza, A. Mielkiewicza i F. Morawskiego.

— Odczyty Pr. Henryka Mościckiego odbędą się nieodwołalnie w niedzielę dn. 29.III o godz. 5-tej po południu i w poniedziałek 30.III o godz. 7-jej wieczór. oba w sali im. Saladeckich w U. S. B.

Bilety w cenie zł. 3, 2, 1 i 50 gr. wczesnie do nabycia w księgarzni W. Makowskiego ul. S-go Jęna 11.

— Koło Naukowej Organizacji

Pracy zaprasza członków Koła i sympatyków interesujących się Naukową Organizacją Pracy na 2-gie walne zebranie Koła, mające się odbyć dnia 24 marca o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33). Porządek dzienny: Zapisywanie się na członków Koła. Wysłuchanie sprawozdania o działalności Koła. Przeprowadzenie wyborów do Zarządu. Debata nad programem wieczor. kursów N. O. Pr.

— (y) Wicna urzędowa. Przesilenie zimowe marca skończyło się najakuratniej w nocy z dnia 20 na 21.

Marzec otwarł oczy, otrząsnął się z zimowych dreszczów i uśmiechnął się anemicznie słońcem. Wszystko jest teraz w porządku. Mamy wiosnę, urzędowa poprawa — ale pełną nadziei dni jasnych, słonecznych. Słońce nawet na polach poza miastem znikł w znaczonej mierze. W ogrodach miejskich prawie już go niema. Wehknęła go rozgrzana nowem tchnieniem życia ziemia rodzicielka. Jeszcze krótki okres rekonwalescencji po spóźnionej zimie — a znów zazielenią się jak co roku pola, łąki, ogrody i lasy.

Wiosna przyszła! Nawet najwięcej upośledzony mieszkaniem miasta, któremu dekucza stule własny magistrat i nędza tak często — czuje się jakos rażalej, brodząc po wiosennem błocie.

Wie, że już niedługo, a słońce nie poszczędzi miastu swych złotych promieni i wysuszy zaledbane przez magistrat bruki.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dziś „Kiki” z p. Grabowską w roli tytułowej. Jutro Teatr Polski zwanawła zawsze kasową farsę „Pan Naczelnik... to ja” po cenach zmniejszonych.

— Premiera „Pozzakałnia hej klasy” — Kawałek wyznaczona na środę. A tor w sposób savyrczyni ujmuje środowisko wielkomiej-skie powojenne.

— „Ogniem i Mieczem” dla młodzieży szkolnej. Dzień g. 4 pp. Teatr Polski wystawia malowniczą, przerobką z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem”. Ceny najniższe.

— Przedstawienie galowe dla Jugosłowian. Dziś Teatr Wielki o godz. 4 pp. z okazji przybycia do Wilna wycieczki Jugosłowiańskiej daje „Widowisko Baletowe”. Do narodowych melodji Stanisława Moniuszki, doskonale nasz zespół baletowy wykona następujące utwory: „Bajka”, „Zefir i flora”, „Tajce górskie”, „Mazur”. Ceny najniższe.

— Ostatnie wystawy Luyny Messal. Dziś znakomita artystka L. Messal wystąpi po raz drugi w „Gatacinu Walcu”, operetce Straussa, której premiera odbyła się wczoraj przy pełnej widowni.

— Z opery. Zespół operowy w tygodniu przyszłym czynny będzie dwa razy, a mianowicie we wtorek wznowiona będzie opera „Palace”, do której będzie dodane „Widowisko baletowe”, oraz w czwartek wznowiona będzie opera narodowa „Halka” — Odczyt Boya — Żelazskiego. W przyszłą niedzielę na zaproszenie Dyrekcji Teatru Boy-Łoziński wyłoży odczyt pod tytułem: „O komedji ludzkiej, o kobiecie 30 lat. i ich twórcy”.

— Koncert porannek. Poranek dzisiejszy (niedziela 22 bm.) w sali Teatru Polskiego („Latała”), zapowiada się interesujące ze względu na dobrowolny program utworów rzadko słyszanych w Wilnie, jako też ze względu na udział wybitnych wykonawców: p. Margerity Trombini Kazuro pianistki z Warszawy, oraz pianistki p. Zofji Bortkiewicz-Wydziołskiej. Akompanjować będzie T. Szelkowskij. Początek punktualnie, o g. 12 m. 30 w poł.

— Drugi koncert chóru „Ochilo”. Drużyna śpiewacza jugosłowiańska urzędza jutro w poniedziałek w Teatrze Polskim drugi koncert. Na wczorajszym koncercie publiczność wprost rozentuzjazmowana witała gości jugosłowiańskich. Poniedziałkowy koncert obejmuje program odrębny, składający się z wartościowych kompozycji.

„UNJA” Spółka Akcyjna dla Przemysłu Jutowego w Bielsku

Bielsko, ul. Rzeźnicza № 2 (Śląsk Cieszyński) Telefon 305. Adr. telegr. „UNIONJUTA”—BIELSKO

poleca swe

WYROBY JUTOWE

Przędzę dla podróżników, do wyrobu dywanów, chodników i innych podobnych celów.

Tkaninę dla tapicerów, do konfekcji, do opakowania i t. p.

Worki mączne, zbożowe, cukrowe, chmielowe, cementowe, na nawozy sztuczne i dla wszelkich innych celów.

Sienniki gładkie i z kolorowymi pasami

ZASTĘPSTWA I SKŁADY

M. Jakobson, Wilno

ul. gen. Żeligowskiego 1, m. 4, róg ul. Wileńskiej

Adres telegraficzny: „PABJAK—WILNO”.

J. SARNA, D.-H., Warszawska, ul. św. Krzyska 35, telefon: 59-34. Adres telegraficzny: „AGSARNA — WARSZAWA”.

RAFAŁ RIFF, Kraków, ul. Wrzesińska 11, telef. 4914. Adr. telegr. „RIFF, Kraków, Wrzesińska”.

Przedstawicielstwo „UNII” Sp. Akc. dla Przemysłu Jutowego w Bielsku, POZNAŃ, Plac Nowowiejski 5, tel. 2761. Adr. tel. „UNIONJUTA—POZNAŃ”.

PAWEŁ KONDEL, Gdańsk, Jopengasse 201, tel. 1022, 1931. Adr. tel. „PAWEŁ KONDEL, GDANSK”.

Z CAŁEJ POLSKI

— Sprawa posła Łańcuckiego. Przed sądem przysięgłych w Przemyslu rozpoczęła się wczoraj sprawa wydanego przez Sejm posła Łańcuckiego.

Pos. Łańcucki oskarżony jest z artykułu (Kod. Austr.), traktującego o zbrodni zdrady głównej. Artykuł ten przewiduje, jako najwęższy wymiar kary, karę śmierci.

Oprócz adwokatów moskiewskich i paryskich, zgłosił także telegraficznie chęć podjęcia się obrony pos. Łańcuckiego adwokat Waleński Rosenfeld z Wiednia, którego również sąd postanowił nie dopuścić, ponieważ według statutu palestry obrońcą może być tylko obywatel polski.

Obronę pos. Łańcuckiego wnoszą adw. Duracz z Warszawy, dr. Landau z Lwowa i dr. Woźniakowski z Krakowa.

Sprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Ze świata.

— Wągiel na wyspach Szpicberg. Najbardziej na północ wysuniętem osiedlem ludzkim jest chyba grupa wysp pod nazwą Szpicberg, leżąca prawie pośrodku między Grenlandją a Nową Ziemią. Jak bardzo wyspy te oddalone są od lądu europejskiego, świadczy to, że Hammerfest w Norwegji, będący krańcowym punktem północy, zamieszkanym przez ludzi leży w odległości 1000 km. od wysp Szpicberg.

Otóż w r. 1904 ekspedycja norweska przywiozła z tych wysp 290 ton węgla najprzedniejszego gatunku, gdyż wągiel ten koksuje i daje tylko 2 do 3 proc. popiołu. Przytem wydobycie jest nader łatwe i kosz-

tuje o 1/3 mniej, aniżeli np. węgla angielskiego. Toteż natychmiast kapitał zainteresował się temi dalekiemi skarbniami i towarzystwo amerykańskie (Arctic Coal Comp.) przeprowadziło przy pomocy firmy niemieckiej kolejkę linową długości 1300 metr., prowadzącą od kopalni do morza. Okręt dochodzi do Szpicbergu tylko w ciągu 3—4 miesięcy. Na wyspach tych mieszka latem i zimą około 1500 osób, kopalnie tamtejsze należą do kilku narodowości, same zaś wyspy przydzielone zostały w r. 1920 Norwegji. O wielkich rozmiarach wydobycia węgla świadczą następujące cyfry, dotyczące r. 1924: norweskie przedsiębiorstwa wydobły 268 t. ton., szwedzkie 100 tys., holenderskie 65 tys., rosyjskie 14 tys., razem 447 tys. ton. Stanowi to o 30 proc. więcej, niż w r. 1923, a zapowiada się dalszy wzrost wydobycia.

— Narodowe Konserwatorium śpiewu w Nowym Jorku. Celem kształcenia amerykańskich śpiewaków śpiewaczkę, grono finansistów amerykańskich, pod przywództwem bankiera nowojorskiego, Ottona H. Kalma, postanowiło zebrać fundusze na założenia w stanie Nowego Jorku narodowego konserwatorium śpiewu. Gmachy konserwatorium mają powstać w Stany Point, w odległości 80 mil ang. od Nowego Jorku, w malowniczej okolicy, nad rzeką Hudsonem. Projektodawcy zamierzają sprowadzić z Europy najwybitniejszych pedagogów śpiewu innych artystów w charakterze nauczycieli.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

I nie czekając na odpowiedź, jął pan Joachim zachwycać się.

— Jak ona tańczy, jak tańczy! Ledwie oczami za nią nadążysz, a o łożnate niema mowy... Tu jest tu już jej niema!... Faj! już przetrzącia nogę przez głowę Downuntowi, eo ot, tyle tylko się schyli!... Pan co na to? Spróbuj pan czy potrafisz.

Wyznem, że z wielkim przyszyłoby mi to trudem a i rezultat pod kwestją.

— A widział pan! — zawołał pan Joachim. Czy tu z nas ktokolwiek co umie! Nic nie umie, nie nie potrafi. Niema to jak gościnne występy. Pokaz, metoda poglądowa, tresura! I to we wszystkim, nie tylko w dziedzinie kultury teatralnej i tanecznej.

— Jak to pan rozumie? — podchwyciłem bardziej dla oczywiania rozmowy niż zainteresowania.

— Przykład panu dam. Jesteśmy my tu wszyscy na naszym wileńskim partycularzu, zacofani, zaśnie-dziali, oswiali, ociażali, ciemi jak tabaka zrolone, niepolerowani, niemający zielonego pojęcia o nowych prądach... słyszy pan?... o nowych prądach... Co ja mam panu tłumaczyć! Pan wie sam najlepiej. I, do-

prawdy, doszlibyśmy do stanu... no, do stanu przedpotopowych chyba jaskiniowców gdyby nie czujność centralnych sfer warszawskich.

— Bardzo to pan delikatnie powiadał — nie mieszkalem zauważę.

— One to, ściągając, do swego rozprządania, ze wszystkich dziedzin Rzeczypospolitej, konajowym, najszybsze soki mądrości, cywilizacji, wytrawności administracyjnej etc. etc. zastrzykiwaliśmy naszym Kresom te soki jak uniwersalne jakie serum odmładzające, dopinające, wzmacniające, ukulturalniające, pedagogiczne, umoralniające, przeczyszczające...

I byłby pan Joachim niewiedzieć jak długo jeszcze sypał temi kraszplacami kresowego ducha epitetami, gdyby u wylotu Skopówki w ulicę Zamkową nie najechała na nas obudorożka.

Pospolity ten incydent, który na szczęście żadnych nie wywołał poważniejszych skutków, nie przerwał memu towarzysowski ani toku myśli ani toku wymowy.

— Bardzo ucieszyłem się na imieninach u Józefowstwa Kiezbortów (on Józef ona Zozefina — to ci do-brali się dopiero!) kiedym usłyszał

coś, o czem dziwił się, że do tej pory nie jeszcze nie pisano w gazetach.

— Ach, te gazety! — wyrwało mi się, bardziej z przyzwyczajenia niż z aktualnej racji.

— Nasza ministerstwo oświecenia publicznego, oświadczano mi, zamierza jeszcze podczas Wielkiego Postu, urządzić tu u nas w Wilnie pokaz cywilizatorsko-ukulturalniający z programem obejmującym zarówno wydelikacanie naszych gustów estetycznych jak obyczajowość, egzercycje gastronomiczne jak dobra manery, pogłębianie uczuć patriotycznych jak ogólnokształcące wykłady dziedziny filozofji, akuszerji, czapkerstwa tudzi-ż konserwacji suszonych owoców. Mają to być systematycznie powtarzające się zastrzykiwania nam soków o których mówiliśmy przed chwilą... Ogólne nad pokazami kierownictwo objął ma, osiadając na stałe w Wilnie na etatowej, dobrze uposażonej posiadzi rządowej, nadełatowy zastępca młodszego komputanta zaległości podatkowych z Uhrynia nad Seretem czy nawet z samego Kolbuszowa.

— Patrzcie, patrzcie! — odezwałem się żywo. A gdzież to, dobro-

dzioju mół, odbywać się będą te wykłady?

— Nieinaczej chyba jak w sali Miejskiej. Impreza obliczona jest na frekwencją jaknajobitszą.

— Pójmaż nasi ludzie to wszystko, co im się będzie kładło w głowę?

— Sądzę — rzekł z wielkiem przejęciem się pan Joachim — że jednym z numerów pierwszego programu ma być demonstacja jak należy jeść rybę bez noża na sposób łowicki tudzież podhalańsko-żywiecki, jeśli się nie mylę. Ma być też demonstracja najpraktyczniejszego sposobu zapinania guzików kamuszy palcami oraz postępowania się bez irytacji komunikacją telefoniczną — nawet w Wilnie.

— Tego — zawołałem — nikt nie nauczył! Daj, panie Joachimie, pokój.

— Ja też sądzę, że szkoda czasu i atlasu. Jak zaczną te nasze panielki dopytywać się: „Pan już skończył? Pan już skończył?” albo nie tam panu włożą łącznik gdzie potrzeba—to nie wytrzyma nawet naj-

wytrzymalszy Kaszub. Myślę też, że pokazywanie nam w przezrocach Wilsa, a osobliwie tych miejsc, których Buhak nie sfotografował i na które Ruszczyco nie zwrócił uwagi, nazwać wolno, co najmniej, nieprzywoitością... zważywszy, rozumie się, nie na intencje, bardzo czcigodne, lecz na owe mielsca.

Pan Joachim westchnął. A po chwili dodał:

— Pakazywane nam być mają: piernik toruński, zakopiańska autentyczna ciupaga i warszawski sposób stawiania ogonkiem do wyprzedzaji papierosów po zniżonej cenie tudzież resztek lokalowych po cenie kosztu... Wielka to,— powiedział pan Joachim przez zęby— wielka ze strony ministerstwa uprzejmość... i dbałość o Kresy...!... I westchnęliśmy obaj.

Są rzeczy, mimo których mędrzec gdy przechodził, wzrokiem w nie, gdyby palcem, milcząco ugodził.

Skierka.

Lecznica Litewskiego Stowarzyszenia pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 8 - 4; choroby wewnętrzne od 10 - 4; chirurgiczne 1 - 3; kobiece 11-1; oaza 11 - 2, uszu, nosa i gardła 1 - 3; zębów 10 - 11; skórne i weneryczne 2 - 3; nowotwory 1 - 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny położniczy, oraz dla stałych chorych moczopiętlowych.

GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-LECZNICZY Leczenie promieniami fotografowania, prześwietlenie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemiaków

Zawalnia Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

sprzedają detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedają detaliczną: owsa, otrąb, siano, siomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczniczy kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej

Telefon 4-62.

Własny labor. przewoźny.

Pracownia Kapeluszy Damskich

J. Wiszniewskiej

w nowym lokalu

przy ul. Mickiewicza 1. m. 17.

(wejście frontowe z ulicy 1-sze piętro)

przyjmuje obstalunki według modeli najnowszych.

NA RATY

do nabycia w nowo utworzonym sklepie przy ulicy

Zawalnej

Nr 21, tel. 398

Francuz i Olszewscy

Zelazo, wszelkiego rodzaju, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe narzędzia gospodarcze, naczynia kuchenne aluminiowe, oraz galanterję.

WYBOROWE OTREBY PSZENNE - MAKUCHY LNIANE - WSZELKIE Nasiona poleca ze składów

Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie

Mickiewicza 19.

TEL. 256.

Uwagze pp. Kupców

Hurtownia papieru i materiałów piśmiennych p. f. „PAPIER” Sp. Akc., Wilno, ul. Zawalnia 13.

Poleca sklepom w dużym wyborze papier opakunkowy, szpagat i t. rebbki po cenach niskich.

Wyjązowa sprzedaż wyrobów Akc. Tow. Mirkowskiej fabryki papieru.

Jaja wylęgowe

od pierwszorzędnych kur wystawowych rasy Pilmut rok praojowych, Minorca czarnej, Orpington białych i złotych, Rod Island amerykańskich czerwonych, Zielononóżek Polskich kurpatwianych i kaczek pekinijskich olbrzymich. Sprzedaje i zamawia w pełni, na kwiecień i maj. Polskie Towarzystwo Hodowców drobiu w Wilnie ul. Legionowa Nr. 1. Sekretariat czynny w dni powszednie i święta od godz. 11-ej do 6-ej po południu.

NAUCZYCIEL TAŃCÓW P. SUBOTKOWSKI

powrócił i w dalszym ciągu udziela lekcji nowoczesnych tańców, ul. Św. Anny 2, m. 4 (piętro). Zapisy na lekcje codziennie od 4-9 wiecz.

PRACOWNIA KRAWIECKA

i sklep gotowych ubrań

W. Nagrodzkiego

Wileńska 23

przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

Dział gotowych ubrań poleca: palta wiosenne, letnie, garnitury, burki podróżne i t. p. | Warunki ulgowe |

UWAGZE SFER BUDOWLANYCH

WSZYSTKIE MATERJALY BUDOWLANE

dostarcza z najpoważn. fabryk polsk. i zagran. egzyst. w Wilnie od r. 1904 firma

DOM T/H. „G. PIOTROWSKI”

GENY FABRYCZNE. OFERTY NA ŻĄDANIE.

W NOWYM LOKALU UL. TROCKA 11 m. 9.

BOGATA WYSTAWA STAŁA WZORÓW.

Najtańszo źródło zakupu!!!

- OWSA, OTRĄB, SIANO, SŁOMY, KONICZYNY, WĘGLA, MAKI pszennej, SOLI, CUKRU, SŁONINY, SZMALCU, KASZ

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemiaków

ZAWALNIA 1 TEL. 1-47

Dom Handlowo-Przemysłowy FRANCISZEK FUCHS i Synowie S. A.

WARSZAWA, Miodowa 18.

zakończony w r. 1929. Fabryka: Czekolady, Kakao, Cukrów, Drażetów i Marmelady.

Fabryka: Biszoptów, Wafli i Pierników.

Palarnia Kawy i Surogatów.

Paczkownia Herbaty i rozlewnia Oliwy Niojskiej.

Przedstawiciel na Wilno i Wileńszczyznę: Szlak Towarowy A. Głowiński

Wilno, Dobroczyzny 2 tel. 184

Dr. K. Sokolowski

Choroby skórne i weneryczne

ul. Ostrobramska 2-3

Przyjmuje od g. 9-11 r. i ed 5-7 pp.

Do wynajęcia dwa pokoje

umeblowane na biuro ewentualnie na mieszkanie

z utrzymaniem lub używalnością kuchni tylko mężczyznom

lub bezdzietnym. Kosztujski 14/2 od 5-7.

PIANINO koncertowe

Bechstejn

sprzedaje się, ul. Sawicza (Andrzejowska) 16 m. 4.

Pianino

nowe koncertowe znanej i okazynie do sprzedania ul. Sptelna 7 (w pobl. Zawalnia) u właściciela.

Okazyjnie do

sprzedania: Ledownia pokojowa, 8 krzesła dębowych, 4 krzesła dębowe, stolik do gramofonu, apteczka, szafka solenna, lampa wisząca salonna, lampa stojąca, figurki i inne. Garbarska 1 m. 29, od 10-5-ej wiecz.

Do wynajęcia

dwa pokoje umeblowane bez kuchni z osobnym wejściem i balkonem od ulicy. Wiadomość: Piłsudskiego 20 m. 3 wejście frontowe.

Zgub. książ. wojsk.

z wyd. przez P. K. U. - Wilno na Im. Jana Araszkiewicza, zam. w Wilnie przy ul. Klonowej 21-5.

Lekcji

niemieckiego i polskiego udziela w niższym i wyższym zakresie także przy muje wszelkie tłumaczenia niem. i francuskiego. Wiadomość w Adm. „Słowa”

Potrzebni rutynowani

agenci do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby na prowizję. Wymagane referencje oraz udzielenie fa showe. Nęlaszad się między 10-12 Gdan ska 6 m. 1.

Angielskiego

szybko wyciecz poprawnym akcentem. Tłumacze listy. Mickiewicza 5 m. 10 (przejsie obok Segala) od 5-7.

Gotówkę

posiadam ale cież m. m. zrobić? Odpowiedz da Dom H. Komitowy „ZACHĘTA” Portowa 6-D.

Majątki

Sprzedaj - kupno - dzierżawa D O M Y Sprzedaj - kupno Kapitały - Gotówka Lokata - Pożyczki Wszelkie ruchomości MIESZKANIA „ZACHĘTA” Portowa 6-D

Książkowsę

handlowa listownie

G. Vorreau

Rewizor ksiąg

Bydgoszcz

Jagiellońska 14.

AKUSZERKA

W. Smałowska

Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mielkie wleza 46 m. 6.

Doktor

Dr. Zofia Zeldowicz

Przyjęła 9-11-89-10 i 12-5 Chor. kobiece

oraz spec. weneryczne, moczopiętlowe i skórne.

ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. kot. „Bristol”)

Kobieta lekarz

Dr. Zofia Zeldowicz

Przyjęła 9-11-89-10 i 12-5 Chor. kobiece

oraz spec. weneryczne, moczopiętlowe i skórne.

ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. kot. „Bristol”)

Zarybek karpi

Mam do sprzedania zarybek karpi królowskich po 2 zł. 50 gr. kopa, z dostawą do kolei. Przy większym zamówieniu ustęplw. Szogóły listownie pod adresem: W. ciaw Protasiewicz maj. Borki pocz. Nowogulenia gm. Rohotna wojew. Nowogródzkie.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Wilnie.

Wymienione firmy polecamy naszym czytelnikom.

Table with 4 columns: Fotografje, Przybory podróżne, Restauracje, Obuwie, zakł. szewskie. Each column contains advertisements for various businesses and services in Wilno.